

Marcin Lutomierski

Edukacyjno-wychowawcze aspekty książek rocznicowych na temat Adama Mickiewicza.

Przykłady z piśmiennictwa emigracyjnego XX wieku

Wstęp

Wychodźstwo polskie roku 1945 przejęło od Wielkiej Emigracji pewne style zachowań, w tym m.in. uroczyste obchodzenie narodowych rocznic. Świętowanie ważnych w dziejach Polski dat wynikało z romantycznego podejścia do historii, to znaczy stałej obecności historii i myśli o niej w (zbiorowej) pamięci społeczeństwa¹. W pojęciu romantyków bowiem naród był jednością pokoleń zmarłych, żyjących aktualnie i mających się kiedyś narodzić². Na miarę swoich skromnych możliwości finansowych emigracja dbała o upamiętnianie wielu rocznic – związanych np. z wybuchem drugiej wojny światowej i powstań zbrojnych, z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, jak również zasłużonymi dla polskiej historii i kultury osobistościami. Jedną z takich postaci był Adam Mickiewicz, któremu emigranci składali hołd m.in. przy okazji 150. rocznicy urodzin i stulecia śmierci. Szczególnie uroczyste obchodzono na obczyźnie setną rocznicę zgonu poety. Zachowania te motywowano dwoma zasadniczymi względami. Po pierwsze, było to niesłabnące przekonanie, wyrażone przez Tymona Terleckiego (jednego z inicjatorów obchodów) już rok po zakończeniu wojny w Europie, że heroiczna biografia poety staje się dla nowych emigrantów życiem-wzorem i życiem-przykładem oraz że jego twórczość jest wciąż aktualna³. Drugą pobudkę do działań stanowiła obawa,

¹ Por. M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 16.

² Zob. tamże, s. 18.

³ Zob. T. Terlecki, *Mickiewicz i my*, „Wiadomości” 1946, nr 3, s. 2.

dotajmy: uzasadniona, przed manipulacjami biografią i twórczością Mickiewicza, dokonywanymi w myśl obowiązującego w kraju socrealizmu. Emigracyjne obchody miały być zatem formą przeciwdziałania i równoważenia zabiegów przywłaszczania Mickiewicza przez władze Polski Ludowej i wpisywania go w komunistyczny porządek.

Obok spotkań, wieczorów, odczytów, wydań poezji⁴, konkursów, wystaw i spektakli istotnymi przejawami upamiętnienia roku mickiewiczowskiego na obczyźnie było słowo pisane, a ściślej: publikacje książkowe na temat życia i twórczości poety. Należałoby spośród nich wymienić takie tytuły, jak:

- 1) *Mickiewicz żywy. Książka wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, red. Herminia Naglerowa, Londyn 1955,
- 2) *Księga pamiątkowa na stulecie zgonu Adama Mickiewicza*, Sztokholm 1955,
- 3) Maria Czapska, *Stosunek Mickiewicza do Kościoła w świetle jego listów i przemówień*, Rzym 1955,
- 4) Jan Lechoń, *Mickiewicz*, Paryż 1955,
- 5) Wacław Gizbert-Studnicki, *Mickiewicz i Jego Kraj*, Chicago 1955,
- 6) Zofia Kozarynowa, *Król poezji. Opowieść o panu Adamie*, Londyn 1956,
- 7) Mieczysław Giergielewicz, *Obraz twórczości poetyckiej Mickiewicza*, Londyn 1956,
- 8) Alfred Bronarski, *Adam Mickiewicz i jego stosunek do Szwajcarii W setną rocznicę śmierci poety*, Genewa 1956,
- 9) *Adam Mickiewicz in World Literature. A Symposium Edited by Wacław Lednicki*, Berkeley and Los Angeles 1956,
- 10) Kamil Kantak, *Mickiewicza i Towiańskiego sprawa Boża*, Londyn 1957,
- 11) *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*, Londyn 1959.

Część z nich stanie się przedmiotem niniejszych rozważań, przy czym będzie to refleksja podejmowana zazwyczaj po raz pierwszy. Trzeba bowiem podkreślić, że omawiane tytuły nie wzbudzały – poza jednym wyjątkiem – większego lub nawet żadnego zainteresowania badaczy.

Księgi pamiątkowe

Czołowe miejsce wśród publikacji poświęconych autorowi *Pana Tadeusza* zajmuje książka *Mickiewicz żywy*. Serię „żywych” (o Mickiewiczu, Conradzie, Krasińskim, Norwidzie, Wyspiańskim i Sienkiewiczu) zainicjowało środowisko Związku Pisarzy

⁴ Tu najważniejszym przedsięwzięciem edytorskim była książka: A. Mickiewicz, *Pisma poetyckie. Wydanie emigracyjne w stulecie zgonu*, do druku przygotowała M. Danilewiczowa, Londyn 1956.

Polskich na Obczyźnie w okresie pierwszej prezesury Tymona Terleckiego (1955–1959). Redaktorom wszystkich sześciu tomów udało się zmobilizować badaczy, krytyków i pisarzy (prozaików i poetów), co sprawiło, że – jak po latach wspominała Maria Danilewicz-Zielińska – „mieszanka wypadła dobrze”⁵. Jej zdaniem książki „żywych”, skupiające współpracowników różnych generacji (w tym również młodych z grupy „Kontynenty”), okazały się sukcesem, ponieważ cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko na emigracji, ale i w kraju. Choć trzeba tu dodać, iż przedstawiciele młodego pokolenia: Bogdan Czaykowski i Bolesław Sulik, w książce na temat Polaków w Wielkiej Brytanii stwierdzili, że wydawnictwa z serii „żywych” są ilustracją tendencji defensywnej i mitotwórczej panującej w środowisku Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie⁶.

Redagująca tom *Mickiewicz żywy* Herminia Naglerowa pozostawiła autorom całkowitą swobodę wyboru tematów i form, stąd też publikacja zawiera bardzo zróżnicowane teksty. Najpierw są to szkice historyczne i literackie (m.in. Tymona Terleckiego, Marii Czapskiej), dalej – opracowania (m.in. Kamila Kantaka, Wita Tarnawskiego), wspomnienia (m.in. Herminii Naglerowej), opowiadania (m.in. Stanisławy Kuszelewskiej), a także wiersze (m.in. Jana Lechonia, Stanisława Balińskiego). Wszystkie wypowiedzi łączy jednak zaakcentowana już w przedmowie niegasnąca cześć dla Mickiewicza⁷.

Warto może zadać w tym miejscu pytanie, jaki był odbiór książki na łamach jednego z najważniejszych czasopism powojennej emigracji – „Wiadomości”, z którymi zresztą współpracowało wielu autorów serii „żywych”⁸. Już w listopadzie 1953 r. Herminia Naglerowa⁹ pisała do Mieczysława Grydzewskiego o powierzeniu jej redakcji projektowanej książki z okazji roku mickiewiczowskiego. Na treść miały złożyć się wiersze, opowiadania, eseje i rozprawki związane z Poetą (taki zapis spotykamy i w korespondencji, i przedmowie). Naglerowa zapraszała również samego redaktora „Wiadomości”, by przygotował tekst do tomu. Grydzewski usprawiedliwił się jednak „niepiśmiennością”¹⁰ i ostatecznie w *Mickiewicz żywym*¹¹ nie ma jego wypowiedzi. Za to wszystkie tomy „żywych” były na łamach „Wiadomości” reklamowane i obszernie omawiane. Jeden z tekstów reklamowych mówił, iż „książka jest hołdem złożonym największemu poecie polskiemu

⁵ M. Danilewicz-Zielińska, *Czterdziestolecie Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1945–1985*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) 1985, t. IX, s. 19.

⁶ Zob. B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w W. Brytanii*, Paryż 1961, s. 356.

⁷ Zob. H. Naglerowa, Przedmowa [do:] *Mickiewicz żywy...*, red. taż, Londyn 1955, s. 8.

⁸ Ponadto część tekstów publikowanych w tomach „żywych” miała pierwodruk w „Wiadomościach”.

⁹ Korespondencja redakcyjna „Wiadomości”: Naglerowa Herminia, AE/AW/CCXVIII/5, list z 12 listopada 1953 r.

¹⁰ Tamże, list z 20 listopada 1953 r.

¹¹ *Mickiewicz żywy...*, red. H. Naglerowa, Londyn 1955. Warto dodać, iż książka ukazała się zarówno w wydaniu broszurowym, jak i luksusowym.

i wodzowi duchowemu wielkiej emigracji przez 32 wybitnych pisarzy nowej emigracji, którym wypadło, jak jemu, opuścić Kraj i tworzyć na obczyźnie”¹². Dalej zaś czytamy:

Książka *Mickiewicz żywy* powinna dotrzeć do każdego Polaka na obczyźnie, znaleźć się w każdej bibliotece i w każdym domu polskim, aby świadczyć o czci żywej dla Wieszcza i o umiłowaniu jego wielkiej poezji.

Książka jest bezcennym źródłem wiedzy o Mickiewiczu, przez co staje się niezbędną dla prelegentów i organizatorów uroczystości mickiewiczowskich. Zawarte w niej utwory powinny znaleźć się w każdym programie akademii czy wieczoru związanego z setną rocznicą śmierci Mickiewicza [podkr. „Wiadomości”]¹³.

Omawiający tę książkę na łamach pisma Juliusz Sakowski¹⁴ wyraźnie podkreślał pełną swobodę w zakresie formy i tematu, z jakiej mogli korzystać autorzy emigracyjni (w większości z Anglii) piszący do tomu. Inną zaletą publikacji była, zdaniem Sakowskiego, zwięzłość tekstów, choć brakowało mu nieco wypowiedzi tych „[...] «hołdowników», którzy wnieśliby swoją dynamikę, namiętność sądu, swój humor i humory. Hołd nic by na tym nie ucierpiał – Mickiewicz żywy byłby tylko żywszy”¹⁵. Jedynym bodaj odstępą od zgodnego chóru był Kamil Kank, który ideom religijnym w twórczości Mickiewicza zarzucił brak zmysłu krytycznego, pływaczność i czułościowość. Najwięcej tekstów pomieszczonych w tomie dotyczy *Pana Tadeusza*¹⁶, będącego, według recenzenta, polskim dachem nad wygnańczą głową, przystanią najbezpieczniejszą i wiecznie promieniującą oraz sezamem mowy polskiej. Natomiast o wierszach współczesnych autorów opublikowanych w *Mickiewicz żywym* Sakowski powiedział, iż nie wyróżniają się nową lub żywszą nutą¹⁷.

W nurt publikacji rocznicowych wpisuje się także *Księga pamiątkowa na stulecie zgonu Adama Mickiewicza* wydana pod egidą Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego

¹² *Mickiewicz żywy*, reklama, „Wiadomości” 1955, nr 51–52, s. 23.

¹³ Tamże, s. 23.

¹⁴ J. Sakowski, *Nasz dach*, „Wiadomości” 1956, nr 10, s. 3. Zob. także interesujące omówienie książki, którego dokonała współczesna badaczka Monika Brzostowicz w artykule *Wbrew trzeźwości – o „Mickiewicz żywym” dla polskich emigrantów w 1955 roku*, [w:] *Mickiewicz – Słowacki – Krasiński. Romantyczne uwarunkowania i współczesne konteksty*, red. E. Owczarz, J. Smulski, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna Łowicz 2001, s. 225–235.

¹⁵ J. Sakowski, *Nasz...*, s. 3.

¹⁶ M.in.: J. Wittlin, *Uwagi o „Panu Tadeuszu”*; S. Zahorska, *Magia „Pana Tadeusza”*; J. Mieroszewski, *Mickiewicz a geopolityka*.

¹⁷ Zob. B. Przytuński, *Na nieśmiertelność*; K. Wierzyński, *Maryla*; S. Baliński, *Burko Mickiewicza*; W. Iwaniuk, *Mickiewicz*; A. Bogusławski, *Imionnik matki*; Z. Bohdanowiczowa, *Ballada*; J. Lechoń, *Śmierć Mickiewicza*; J. Żywina, *Ewokacja*.

w Szwecji¹⁸. Już ze słowa wstępnego dowiadujemy się o intencjach autorów i ich stanowisku wobec poety:

Gdy wszyscy Polacy w Kraju i poza Krajem łączą się we wspólnym hołdzie Adamowi Mickiewiczowi, gdy cały świat kulturalny chyli głowę przed Jego geniuszem, nie powinno również zabraknąć naszego głosu.

Słowa Mickiewicza dochodziły do wszystkich, zarówno gdy przemawiał z Kraju, jak i z obcej ziemi, czar Jego wierszy urzekał wszystkie bez wyjątku serca i umysły, wielkość Jego była ugruntowana już za Jego życia.

Od chwili śmierci Adama Mickiewicza minęło sto lat, a nic z czaru Jego poezji, nic z bezprzykładnej wielkości nie ubyło. Jest dla nas wszystkich, i tamtych w dalekim Kraju, i tych co się tułają po świecie, jedynym, najbliższym i największym¹⁹.

Ów dziewięćdziesięciostronicowy tom zawiera sporo akcentów bliskich londyńskiemu wydawnictwu, o czym najdobitniej świadczy szkic Franciszka Olipry zatytułowany *Mickiewicz żywy*. Autor próbował tu dowieść, że w Mickiewiczu mieści się duch narodu i że poeta jest symbolem polskości. Publikacja zawiera także sporo cennych poznawczo informacji o recepcji Mickiewicza w Szwecji. Tematem tym zajmował się m.in. Józef Trypućko, wówczas docent sławistyki w Uppsali. Na marginesie dodajmy, że Trypućko jest również autorem monografii o języku Syrokomli²⁰, pierwszej dużej rozprawy o języku literackim, która w ogóle ukazała się na emigracji.

Stricte naukowy charakter ma natomiast praca *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*²¹, nad której przygotowaniem czuwał sześciuosobowy komitet redakcyjny w składzie: Stanisław Stroński (zmarły w 1955 r., jeszcze przed ukazaniem się książki), Maria Danilewiczowa, Władysław Folkierski, Mieczysław Giergielewicz, Marian Kukiel i Tymon Terlecki. Treść liczącej prawie 540 stron publikacji (o nakładzie 1 tys. egzemplarzy) stanowią rozprawy, studia oraz szkice w języku polskim, francuskim i angielskim²². Wydana przez Polskie Towarzystwo Naukowe książka, bez wyraźnego profilu hołdowniczego, zawiera obfity materiał biograficzny, rozprawy obejmujące całą twórczość poety, studia o poszczególnych utworach, a także szkice porównawcze i nieco przyczynków²³. Autorzy

¹⁸ *Księga pamiątkowa na stulecie zgonu Adama Mickiewicza*, Sztokholm 1955. Nakład wynosił 400 egzemplarzy, z czego połowę zakupili subskrybenci w Szwecji. Jednak książka była do nabycia również poza Szwecją. Por. reklamę w „Wiadomościach” 1956, nr 30, s. 5.

¹⁹ *Księga pamiątkowa...*, 1955, s. 7.

²⁰ J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli. Przyczynek do dziejów języka literackiego w wieku XIX*, cz. I, Uppsala 1955.

²¹ *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*, Londyn [1959].

²² Warto dodać, iż księga mickiewiczowska ukazała się dzięki znacznej pomocy finansowej Polskich Oddziałów Wartowniczych, wspierających wiele przedsięwzięć kulturalnych emigracji.

²³ Orientację ułatwia indeks osobowo-rzeczowy.

niejednokrotnie powoływali się na nieznane wcześniej listy i dokumenty związane z poetą, uzupełniają też swoje teksty dość obfitym materiałem ikonograficznym. Zdaniem Marii Danilewiczowej²⁴ emigracyjna księga mickiewiczowska wzbudziła w kraju duże zainteresowanie²⁵. Mimo że została wydana z trzyletnim opóźnieniem (1959), ukazała się jednak wcześniej od podobnych wydawnictw krajowych. Danilewiczowa podkreślała też fakt, iż wśród autorów tomu znalazły się wielkie nazwiska zagraniczne, m.in. komparatysta francuski prof. Fernand Baldensperger (*Adam Mickiewicz en France*) i znawca oświecenia prof. Jean Fabre (*Adam Mickiewicz et l'héritage des lumières*). Za najważniejszą pozycję książki uważała jednak rozprawę generała i profesora Mariana Kukieła *Mickiewicz w podziemiu* – wysuwającą i dobrze podbudowującą hipotezę, że Mickiewicz związany był blisko z ruchem węglarskim i że z tego stanowiska interpretować należy wiele fragmentów jego utworów i wiele decyzji życiowych.

Broszury i książeczki

Wbrew pozorom, w omawianym tu okresie najbardziej edukacyjno-wychowawczy charakter ma niewielka publikacja Zofii Kozarynowej. Znana już w międzywojniu powieściopisarka, publicystka, tłumaczka i wykładowczyni Zofia z Gawrońskich Kozarynowa (1890–1992) była również autorką opowieści biograficznej na temat Adama Mickiewicza, ujętej w formę książeczki dla dzieci i młodzieży.

W emigracyjnym dorobku pisarki miejsce szczególne i zarazem wyróżniające się na tle ówczesnego „polskiego Londynu” zajmowały (rozmaite) wypowiedzi o Adamie Mickiewicz i jego twórczości. Kozarynowa głosi w nich odważne sądy o życiu poety, prezentuje oryginalny, *sui generis* artystyczny, odbiór jego dzieł, a także w interesujący sposób popularyzuje wiedzę na temat autora *Ballad i romansów*.

W celu przybliżenia genezy wyjątkowej na owe czasy (i miejsce) publikacji, warto odwołać się do zachowanej korespondencji autorki z redaktorem „Wiadomości”, gdzie w liście z 8 czerwca 1955 r. czytamy:

Mam napisać dla Macierzy Szk.[olnej], via Veritas, broszurę dwuarkuszową o Mickiewicz i dla dzieci. Zebrałam, ile się dało monografii i wspomnień, ale brak mi materiału anegdotycznego, na którym w tym wypadku należałoby się

²⁴ M. Danilewiczowa, *Dorobek upartych entuzjastów*, „Wiadomości” 1960, nr 25, s. 5. Tu m.in. o księdze mickiewiczowskiej.

²⁵ Zwłaszcza tekst Mariana Kukieła, który wykorzystwała Alina Witkowska przy opracowywaniu nowego wydania wyboru pism filomatów (w „Bibliotece Narodowej”), a także rozprawa Józefa Trypućki *Źródła języka Mickiewicza*.

oprzeć. Mickiewicz jest tak posągowy, że nie wiadomo[,] z której strony pokazać go dzieciom, żeby nie straszyl, koniecznie trzeba go (jako człowieka) złagodzić, bez pomniejszania ani ośmieszania²⁶.

Odpowiadając na prośbę, Mieczysław Grydzewski wyszukał w bibliotece Muzeum Brytyjskiego niemalą liczbę publikacji wspomnieniowych i anegdotycznych. Wkrótce, bo jeszcze w 1955 r., książeczka została wydana przez „Veritas” jako *Król poezji. Opowieść o panu Adamie* i – z tego, co zdołałem ustalić – była to jedyna w ówczesnym „polskim Londynie” tego typu publikacja.

Opowieść Kozarynowej podzielona jest na 21 rozdziałów, ujętych w cztery części²⁷:

- 1) dzieciństwo (*Opowiadania starego Błażeja; Zabawy na wsi; Zamilowania i pierwsze obowiązki; Szkoła; Wojsko w Nowogródku*);
- 2) lata młodzieńcze (*Uniwersytet w Wilnie – życie koleżeńskie; Poeta budzi się do życia; Wiersze tajemnicze, fantastyczne i pogodne; Humor i wesołość; Zaduszki: „Dziady”; Więzienie i wysiedlenie do Rosji*);
- 3) wiek dojrzały (*Podróż na Zachód; Soplicowo i jego mieszkańcy; Polowanie na niedźwiedzia; Dobrzyńscy z Dobrzyńska; Rok urodzaju, wojny i nadziei; Dostojni goście w Soplicowie*);
- 4) schyłek i koniec życia (*Rozstanie z poezją; Próby walki o wolność; Śmierć*).

Zgodnie z przeznaczeniem książeczki adresowanej do młodego odbiorcy, pisarka najwięcej uwagi poświęciła pierwszym dwóm wyróżnionym przez siebie okresom życia Mickiewicza. Można więc tu znaleźć opisy dziecięcych zabaw, podczas których bywa i tak, że „krew się poleje”²⁸. Opowieść nasycona jest sporą liczbą miniaturowych, a zarazem plastycznych i sugestywnych, obrazków, jak np. ten, kiedy autorka opisała synka pani Mickiewiczowej, siadającego na brzegu ogoniastej sukni i proszącego, by ciągnąć go niczym na saniach. Kozarynowa ukazała też Mickiewicza jako ucznia pojętnego, mającego żywą wyobraźnię, lubianego przez kolegów i nauczycieli, „[...] mimo że mocno dokazywał i psocił”²⁹. W podobnym tonie wypowiedziała się pisarka o wileńskim rozdziale biografii poety i jego działalności w „Filomatach” i „Filarinach”: „Nie trzeba sobie wyobrażać, że ci młodzi chłopcy wyłącznie tylko ślęczeli nad książkami. Pełni życia, humoru i wesołości, chodzili na dalekie wycieczki zamiejskie – a śliczne są okolice Wilna – rozprawiali zawzięcie o przeczytanych książkach, śpiewali chórem, pieśni, które sami

²⁶ Korespondencja redakcyjna „Wiadomości” w Archiwum Emigracji (Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu): Kozarynowa Zofia, AE/AW/CXLIX/4, list z 8 czerwca 1955 r.

²⁷ Całość ozdobiona jest ilustracjami Jana Smagały dotyczącymi wybranych utworów.

²⁸ Zob. Z. Kozarynowa, *Król poezji. Opowieść o Panu Adamie*, Londyn 1956, s. 3.

²⁹ Tamże, s. 6.

układali”³⁰. Poza tym z *Opowieści o Panu Adamie* dowiedzieć się można, że młody Mickiewicz miał dwa główne zainteresowania: naukę umożliwiającą postęp ludzkości oraz baśnie ludu wiejskiego, w których odkrywał nieznanne piękno. Bardziej skrótowo, choć równie klarownie i przystępnie opisała Kozarynowa pobyt autora *Sonetów krymskich* w Rosji (nie pomijając przy tym informacji o swobodach, jakimi cieszył się poeta podczas zesłania), a także okres emigracji, łącznie z okolicznościami śmierci poety. Treść książeczki zamyka wzmianka, że po latach zdołano przewieźć zwłoki Mickiewicza do Krakowa, gdzie jako król poezji spoczął obok królów Polski.

Z uwagi na młodego adresata opowieść Kozarynowej zawiera sporo wprawdzie drobnych, ale trafnych – jak sądzę – komentarzy i objaśnień. Dotyczą one nie tylko wydarzeń historycznych (m.in. wyprawy Napoleona na Moskwę), lecz także realiów społeczno-obyczajowych epoki Mickiewicza. Pisarka wyjaśniła np. co to była szlachta zaściankowa, jakim językiem porozumiewali się ówcześni chłopci na Litwie albo czym wtedy podróżowano. Niekiedy komentarze autorki stanowiły odniesienie do kontekstu XX-wiecznego, co mogą potwierdzić choćby następujące fragmenty: „Te fantastyczne bajki” [mowa o opowieściach starego Błażeja, sługi w domu Mickiewiczów – M.L.] zastępowały im [dzieciom] kino i teatr, radio i telewizję. O filmach jeszcze nie śniło się nawet nikomu, do teatru trzeba było jechać daleko, do dużego miasta, a już o tym, żeby dzieci wozic po miastach i po teatrach, ani mowy być nie mogło³¹; karczma, był to rodzaj restauracji, lub raczej baru, na wsi, gdzie zatrzymywali się podróżni na popas, a miejscowi schodzili się na pogawędkę i popijanie wódki albo piwa, nawet na tańce [...]”³². Ponadto Kozarynowa, nie popadając w nadmierną erudycję, dyskretnie i zwięźle objaśniła znaczenia niektórych słów, pojawiających się w cytowanych fragmentach poezji (m.in. sielskie, świtezianka, czyli rusałka, car). Jej opowieść przeplatana jest również pouczającymi dygresjami, które dalekie są jednak od moralizatorstwa.

Z drobnych uwag krytycznoliterackich jasno wyłania się obraz Mickiewicza jako wielkiego poety, króla poezji polskiej. Dla przykładu, obraz jeziora w *Świteziance* autorka podsumowała następująco: „Jakie to proste i jasne! W tej prostocie leży urok poezji Mickiewicza. Nawet jeśli niektóre słowa są przestarzałe, można zrozumieć całość, tak wyrazisty jest opisywany obraz”³³. *Sonetów krymskich* zaś zalicza do najpiękniejszych wierszy poety. Jednak najwięcej uwagi Kozarynowa poświęciła *Panu Tadeuszowi*. Łącznie w sześciu rozdziałach krótko i rzeczowo wyjaśniła istotę zatargu między rodami, podkreśli bogatą i wielowątkową treść poematu, na którą składa się wiele przygód, nieporozumień, zawikłań

³⁰ Tamże, s. 9.

³¹ Tamże, s. 2.

³² Tamże, s. 15.

³³ Tamże, s. 11.

i niespodzianek, opowiada też o dworze w Soplicowie i panującym tam obyczajach, a także pobycie wojsk napoleońskich. Warto dodać, że za najciekawszą wśród mieszkańców Soplicowa postać autorka uznała Wojskiego, podkreślając zarazem jego rolę jako gawędziarza.

Książeczka Wacława Gizberta-Studnickiego *Mickiewicz i Jego Kraj* (Chicago 1955) jest z kolei przykładem popularnych na emigracji broszur adresowanych do szerokich kręgów odbiorców polskich i obcojęzycznych (w tym przypadku: Amerykanów). Mimo że została napisana w stulecie śmierci poety, to nie dotyczy tylko jego. Na 15 stronie broszury autor przypomniał inne narodowe rocznice: 75-lecie istnienia Związku Narodowego Polskiego oraz 20-lecie śmierci Józefa Piłsudskiego. Poza tym Studnicki wspominał o malarzu Ferdynandzie Ruszczycu, historyku Stanisławie Kościalkowskim, osobną uwagę zaś poświęcił działaczowi niepodległościowemu Szymonowi Konarskiemu. Dodatkowo książeczka zawiera sporo dygresji o dawnej Polsce, m.in. stanie szlacheckim. Najczęściej jednak mówi się tu o Mickiewiczu, którego Gizbert nazwał największym poetą słowiańskim, jednym z największych wśród poetów światowej sławy i nieśmiertelnym bojownikiem o wolność narodów Europy. Autor *Dziadów* to również zaangażowany w sprawę Polski i aktywny na wielu płaszczyznach patriota. Charakterystyczne dla broszury *Mickiewicz i Jego Kraj* jest to, że wśród niemałej liczby faktów i dat pojawiają się akcenty publicystyczne o wydźwięku antyjałtańskim. Studnicki niejednokrotnie przypominał bowiem, że wbrew uroczystym zobowiązaniom sprzymierzeńców Polski i za zgodą Stanów Zjednoczonych kraj rodzinny Mickiewicza, który od wieków posiadał cywilizację i kulturę polską oraz dał światu wielu sławnych mężów, został oddany Rosji.

Na zakończenie skromnego przeglądu publikacji rocznicowych dotyczących Adama Mickiewicza trzeba jeszcze przywołać wydawnictwo, które ukazało się z okazji 150. rocznicy urodzin poety. Spośród rozmaitych materiałów dydaktycznych, almanachów i broszur tego okresu wyróżnia się pierwszy tom serii „Materiały Oświatowe”, wydawanej w Londynie przez Wydawnictwo Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Redaktorką tych liczących od 30 do 140 stron zeszytów (najdłuższy numer dotyczy teatru amatorskiego) była dr Zofia Kasprzycka, autorami tekstów zaś – znane w emigracyjnych środowiskach osoby, m.in. Tymon Terlecki, Zygmunt Nowakowski czy Gustaw Herling-Grudziński, a nad szatą graficzną czuwał słynny emigracyjny typograf, grafik i ilustrator Stanisław Gliwa. Zeszyt *O Adamie Mickiewiczu*³⁴ ma – podobnie jak inne tytuły z serii – wybitnie dydaktyczno-metodyczny charakter. Oprócz dwóch opracowań (odczytów), bibliografii, źródeł przedruków i wierszy o Mickiewiczu³⁵

³⁴ *O Adamie Mickiewiczu*, oprac. Z. Nowakowski, T. Terlecki, Londyn 1949, „Materiały Oświatowe”, nr 3.

³⁵ S. Baliński, *Biurko Mickiewicza; O ziemi nowogródzkiej*; M. Czuchnowski, *Mickiewicz paryski*; X. Glinka, *Pan Adam*.

publikacja ta zawiera niemały wybór poezji i prozy, na który składają się dwadzieścia dwa (drukowane małą czcionką i zwykle w dwóch szpaltach na stronie) utwory lub ich części. Są wśród nich np. niektóre sonety, wiersz *Do matki Polki*, liryki lozańskie, jak również fragmenty *Książki pielgrzymstwa polskiego* oraz artykułów z „Pielgrzymy Polskiego” i „Trybuny Ludów”. Przy czym wybrano głównie te utwory, które były trudniej dostępne na emigracji, zwłaszcza poza obszarem Wielkiej Brytanii. Tymon Terlecki w odczycie *Kim jest Mickiewicz* zwrócił uwagę, że 150. rocznicę urodzin poety obchodzono „skromnie i szczerze wśród emigracji politycznej, z hałasem i obłudnie w okupowanym Kraju”³⁶. Według badacza i publicysty Mickiewicz jest największym władcą i mistrzem mowy polskiej, największym Polakiem tudzież wielkim Europejczykiem i duchowym ambasadorem Polski. Natomiast Zygmunt Nowakowski, pisząc na temat: *Za co kochamy Mickiewicza*, doszedł do wniosku, że wszystko jest w autorze *Pana Tadeusza* wielkie, piękne i wspaniałe. Ponadto poeta bliski jest współczesnym emigrantom, gdyż swoją twórczością przenosi ich dusze utęsknione do Polski.

Wydany bardzo oszczędnie³⁷, a zarazem starannie, niepozorny zeszyt oświatowy jest cenny poznawczo. Okazuje się bowiem interesującym źródłem do badania zagadnień edytorstwa dzieł Mickiewicza w formie popularnej, jak również recepcji tej twórczości. „Materiały Oświatowe” wydawało co prawda środowisko niedawnych żołnierzy, ale warto pamiętać, że książeczki te były adresowane do szerokiej publiczności. Korzystali z nich szczególnie nauczyciele i animatorzy kultury, wykorzystując treści i propozycje tu zawarte przy okazji różnego typu imprez okolicznościowych na emigracji. We wstępie od redakcji znajdujemy taką oto sugestię:

Dwa odczyty o Mickiewiczu są pomyślane w ten sposób, aby organizatorzy wieczornic, stosownie do potrzeb i poziomu środowiska, mogli wybrać jeden z wzorów, uzupełnić jeden drugim, dobrać części według uznania lub też włączyć do programu oba odczyty po odpowiednich skrótach³⁸.

Należy więc podkreślić, że ów zeszyt (nazywany niekiedy broszurą i książeczką) popularyzował wiedzę o Mickiewiczu, a także udostępniał jego wybrane utwory, pełniąc zarazem rolę i edukacyjną, i wychowawczą.

³⁶ *O Adamie Mickiewiczu*, s. 3.

³⁷ Niektóre zeszyty publikowano w formie wydawnictw powielanych lub fototechniki. Numer mickiewiczowski był połączeniem fototechniki z ręcznym drukiem, a także fotografią druku. W liście redaktorki serii do Mieczysława Grydzewskiego czytamy, że ten nowy sposób jest „sympatyczny w wyglądzie”, a tańszy niż druk. Zob. Korespondencja redakcyjna „Wiadomości”: Kasprzycka Zofia, AE/AW/CXXIX/3, list z 6 maja 1949 r.

³⁸ Tamże, s. 27.

Podsumowanie

Z dokonanego tu przeglądu wybranych emigracyjnych publikacji o Mickiewiczu można wysnuć kilka wniosków i zaobserwować interesujące, jak sądzę, zjawiska.

Niewątpliwie wszystkie publikacje miały określone walory edukacyjne. Uogólniając, należy stwierdzić, że wydawnictwa te przekazują – choć w zróżnicowanym stopniu – pewną wiedzę na temat biografii i twórczości poety. Część tytułów prezentowała również wyniki badań polskich (emigracyjnych) i obcojęzycznych uczonych. Widać tu szczególnie namysł nad emigracyjnym rozdziałem twórczości, a także zainteresowanie wątkami pomijanymi w kraju – ukazywanymi w perspektywie historycznoliterackiej i komparatystycznej. Ponadto zamieszczano materiały do historii recepcji dzieł Mickiewicza oraz przedrukowywano niektóre utwory i dokumenty. Wolno zatem stwierdzić, że na różne sposoby przybliżano postać autora, zapoznawano z jego dziełami, jak również ukazywano ich odbiór w świecie.

Nie mniej istotny był wychowawczy aspekt przywoływanych publikacji. Mimo zróżnicowanego charakteru i odmiennych kręgów odbiorców, książki te wyrażały nie tylko zainteresowanie Mickiewiczem i jego dziełami, lecz także składały hołd autorowi *Pana Tadeusza*. Taka postawa wobec narodowego poety miała być dla młodych Polaków na obczyźnie wskazówką: jak należy odnosić się do polskości i tradycji. Rocznicowe publikacje pełniły więc niejako „przy okazji” istotną rolę w edukacji literackiej, a jeszcze bardziej historycznej i patriotycznej. Dorosłych zaś – by tak rzec – wychowywały w etosie emigracji niepodległościowej oraz ukazywały im Mickiewicza jako wzór emigranta, Polaka i Europejczyka. Nie będzie chyba przesadą konstatacja, że związane z poetą rocznice (a zwłaszcza stulecie śmierci) stawały się okazją i pretekstem do działań edukacyjno-wychowawczych, m.in. za pomocą słowa drukowanego.

Zatrzymajmy się jeszcze na kwestii odbioru postaci i twórczości Mickiewicza. Jest to problem, któremu należałoby poświęcić osobną rozprawę – ze względu na tak liczne, jak i różnorodne świadectwa i odwołania: począwszy od utworów literackich i paraliterackich, wypowiedzi publicystycznych oraz prac naukowych, poprzez sztuki teatralne, audycje radiowe, programy i spektakle telewizyjne, aż do wybranych przejawów życia społecznego i politycznego. Z prezentowanych tu ksiąg i broszur można wywnioskować, iż Mickiewicz postrzegany był z jednej strony jako poeta niemalże pomnikowy, wszak uczyniono z niego swojego patrona i duchowego przewodnika, a z drugiej – jako wciąż poznawany i przemyślany twórca arcydzieł, więc „poeta żywy”. Szczególne zainteresowanie wzbudzał emigracyjny rozdział biografii Mickiewicza, a także pobyt poety w Rosji, jeśli idzie zaś o twórczość, to najczęściej przywoływano *Pana Tadeusza* oraz *Dziady*. Recepcję życia i twórczości Mickiewicza w kręgu autorów rocznicowych

publikacji należałoby ujmować w kategoriach legendy i kultu. Jacek Łukasiewicz podkreśla, że tradycja mickiewiczowska przerasta tradycję literacką, ale opiera się na niej, i nie jest przy tym jednolita³⁹. Stąd też w przypadku stosunku do autora *Pana Tadeusza* można mówić zarówno o legendzie rozumianej szeroko: jako pewne i trwałe miejsce w kulturze oraz wzorcowa wartość (kościwo tej legendy tworzą biografia poety i podmiot jego poezji)⁴⁰, jak i o legendzie literackiej – w rozumieniu zaproponowanym przez Andrzeja Z. Makowieckiego⁴¹ – ponieważ niemała część świadectw odbioru spełnia dyrektywy i warunki potrzebne do zaistnienia tego rodzaju legendy. Chociaż i tu legenda o człowieku zazwyczaj działała silniej od legendy o dziele: odbiorcy nastawieni legendotwórczo i emocjonalnie do osoby autora szukali w utworach odniesień do biografii poety, akcentując jego wygnańczy los.

Niniejsza, skromna, próba refleksji pozwala także stwierdzić istnienie jeszcze jednej, węższej, kategorii: legendy utworów Mickiewicza, która – jak zauważa Maria Janion – wprowadza pewien porządek w chaotyczność recepcji dzieł poety, wychwytyjąc to, co dla odbiorcy jest najważniejsze⁴². Najkrócej rzecz ujmując, można skonstatować, że *Pana Tadeusza* czytano zwykle jako poemat idylliczny i nostalgiczny oraz mitologizujący „kraj lat dzieciństwa”, *Dziady* zaś postrzegano głównie w perspektywie martyrologiczno-narodowej. Legenda Mickiewicza była ściśle związana z jego kultem, który przybierał tu dwa oblicza⁴³. Istniał bowiem kult patriotyczno-monumentalny (którego promotorem był niewątpliwie Tymon Terlecki), traktujący Mickiewicza jako duchowego przywódcę narodu oraz nieustannie walczącego o sprawę polską emigranta, a czasem nawet jako synonim Polski. Dodajmy, że kult ten służył różnym tendencjom ideologicznym, czemu sprzeciwiali się pozostający w mniejszości autorzy i czytelnicy „Wiadomości”. Niekiedy także świadectwa odbioru, zwłaszcza poezja Lechonia i Wierzyńskiego czy wspomnienia Naglerowej, były wyrazem „kultu prywatnego”, ukazującego rodzaj intymnego dialogu z utworami Mickiewicza.

³⁹ Zob. J. Łukasiewicz, *Z zagadnień tradycji Mickiewiczowskiej*, [w:] *Z badań nad polską tradycją literacką*, red. tenże, Wiedza o kulturze, Wrocław 1993, s. 129.

⁴⁰ Por. tamże, s. 129–177.

⁴¹ Zob. A.Z. Makowiecki, *Legenda literacka*, [w:] tenże, *Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Głuchowski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 11–45.

⁴² M. Janion, *Życie pośmiertne Konrada Wallenroda*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 22.

⁴³ Korzystam z terminologii Jacka Łukasiewicza; zob. J. Łukasiewicz, *Z zagadnień tradycji Mickiewiczowskiej*, Wiedza o kulturze, Wrocław 1993, s. 139–141.

Summary

The focus of the article is on selected publications about Mickiewicz published abroad in the forties and fifties of the twentieth century. The books and brochures referred to did not arouse much or even aroused no interest among researchers. As a matter of fact, all these publications carried educational and upbringing values. The publishing houses thus provided knowledge on the poet's biography and his poetic achievements, provided an impulse to find out about them as well as set an example of the Pole in exile to be followed.

Magdalena Ostolska
Anna Maria Pawelec
Kinga Stanaszek

Kultura w wychowaniu

Szeroko pojęta kultura jest nieodłącznym elementem dorastania, rozwoju i kształcenia. O tym, jak bardzo pojemna jest to kategoria, można się przekonać podczas lektury hasła ze *Słownika języka polskiego*¹. Zatem można tu znaleźć zarówno wytwory umysłowe, jak i materialne, produkty jednostkowe i całych społeczeństw, ale i wzory postępowania (kultura w obcowaniu z innymi).

Niniejszy artykuł jest głosem w dyskusji nad obecnością kultury w życiu dziecka oraz rozwoju jego zainteresowań teatralnych, muzycznych i literackich, które przecież tak często współlistnieją i się uzupełniają.

Inicjacja teatralna

Teatr to sztuka tak stara jak ludzkość, a jego źródłem jest potrzeba ekspresji dramatycznej wbudowana w naturę człowieka. To środek, poprzez który dokonuje się akt identyfikacji z innymi i ze światem.

Słowo *teatr* jest pochodzenia greckiego i mieści w sobie, według słownika wyrazów obcych, pięć znaczeń. Jest to:

- 1) dziedzina sztuki polegająca na realizowaniu utworów literackich, przeznaczonych na scenę,
- 2) instytucja, organizacja zajmująca się scenicznym realizowaniem utworów,
- 3) budynek, pomieszczenie przystosowane do wystawiania utworów scenicznych; widzowie, widownia,
- 4) twórczość sceniczna danego autora, kraju, epoki itp.,
- 5) przedstawienie, bytność na przedstawieniu².

¹ Zob. <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=2565197> (dostęp: 15 marca 2011).

słowa obrazy dźwięki

w wychowaniu

Redakcja naukowa

Szymon Kawalla

Ewa Lewandowska-Tarasiuk

Jan Wiktor Sienkiewicz



Opracowanie graficzne
Andrzej Cedro

Recenzent
prof. zw. dr hab. Zbigniew Krawczyk

Redakcja
Kinga Stanaszek

Tłumaczenia
Robert Czerniakowski

Fotografia na okładce
Renée Halpern, *Salon muzyczny z widokiem na panoramę miasta*,
ol., pł., 27 × 35, ok. 1960, wł. prywatna

Publikacja dofinansowana przez
Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie



© Copyright by Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011

ISBN 978-83-7436-167-5



Wydawnictwo TRIO, 00-958 Warszawa, ul. Miedziana 11
www.wydawnictwotrio.pl e-mail: trio@wydawnictwotrio.pl
Druk i oprawa: A-Z Druk, Raszyn, ul. Słowikowskiego 21c

Spis treści

Szymon Kawalla, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Jan Wiktor Sienkiewicz <i>Ut pictura poesis, czyli jak obdarowywać człowieczeństwem?</i>	7
Bolesław Taborski Jak literatura mnie wychowała. Refleksje poety	9
Jakub Z. Lichański Po co literatura, czyli o walce ze zmistyfikowaną rzeczywistością	17
Ewa Lewandowska-Tarasiuk <i>Życie na miarę literatury, czyli o nowy kształt wychowania literackiego</i>	39
Janusz Gęsicki Prawa dziecka – pedagogika – sztuka	58
Wojciech J. Podgórski Meandry polskiego śpiewu zbiorowego	65
Marcin Lutomiński Edukacyjno-wychowawcze aspekty książek rocznicowych na temat Adama Mickiewicza. Przykłady z piśmiennictwa emigracyjnego XX wieku	88
Magdalena Ostolska, Anna Maria Pawelec, Kinga Stanaszek Kultura w wychowaniu	101
Joanna Sokołowska-Gwizdka Wychowanie teatralne jako jeden z aspektów działalności salonu poezji, muzyki i teatru z Toronto	120